

GAZETA LWOWSKA

Wych. dzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Biuro Redakcji i Administracji ulica Podwale 3. —
Ekspedycja miejscowa i zawieszona ul. Chorażczyzna 31.
Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorażczyzna 31,
w biurze dzienników S. Sokołowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach
dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscu
i na prowincji

20 Mk.

PRENUMERATA:

| | miesięcznie |
|---|-------------|
| we Lwowie bez dostawy | 440— Mk |
| we Lwowie z dostawą | 500— Mk |
| z przesyłką pocztową w Polsce | 500— Mk |
| z przesyłką pocztową w innych państwach | 650— Mk |

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Naczelnik Państwa w Lidzie.

Dnia 19. bm. przybył specjalnym pociągiem do Lidy Naczelnik Państwa.

Towarzysza mu w podróży: minister spraw wewnętrznych Downarowicz, naczelnik wydziału wschodniego w ministerstwie spraw zagranicznych Kosakowski, pułkownik sztabu generalnego Rybak, podpułkownik Piskrzyński i Zabierzowski, radca ministerialny min. spraw zagr. dr. Górski, starszy referent M. S. Z. Arciszewski, oraz adiutanci przyboczni Naczelnika Państwa.

Na spotkanie Naczelnika Państwa przybyli na

dworzec przedstawiciele władz rządowych z wojewoda nowogrodzkim Raczkiewiczem na czele, przedstawiciele rady miejskiej lidzkiej, wójtowie gmin sąsiednich oraz liczna publiczność, która zgromadziła się na wieść o przybyciu Naczelnika Państwa.

Jednocześnie przybył tu dowódca wojsk Litwy środkowej gen. Żeligowski z adiutantami. Po przeglądzie kompanii honorowej, Naczelnik Państwa gorąco witany przez zebranych, udał się do kasyna oficerskiego celem przyjęcia delegacji.

Państwa co do pow. braclawskiego i lidzkiego. W Galicji wschodniej powinniśmy iść na drogę porozumienia z Rusinami i przyznania im takiej autonomii, która da się pogodzić z przynależnością tego kraju do Polski.

Po wygłoszonym przez posła Dąbskiego referacie, zebrani na kongresie delegaci wśród burzliwych oklasków uchwalili wyrazy hołdu dla Naczelnika Państwa. Później przystąpiono do wyboru komisji.

Przewodniczącym komisji programowej wybrany został Prez. Witos, oświatowej prof. Michałkiewicz, ekonomicznej pos. Kowalczyk, rolnej pos. Potoczek, sprawo dawczej pos. J. Dąbski.

Echa pierwszej audjencji posła polskiego Piltza u prez. Masaryka.

„Czas” pisze o wczorajszej audjencji ministra Piltza u prezydenta republiki, zaznacza między innymi,

że enuncjacja p. Piltza zbaczala z linii formalnej uprzejmości i uderzała swoją serdecznością i treścią. Należy wnosić, że stosunki Czechosłowacji do Polski zaczynają się po sąsiedzku układać. „Czas” zapewnia, że cały naród czeski pragnie utrzymania najlepszych stosunków z narodem Mickiewicza i Krasińskiego.

Polska zaprowadziła porządek nad Zbruczem

A co uczyniły sowiety?

Ministerstwo spraw zagranicznych przesłało poselstwu rosyjskiemu następującą notę: Powracając do treści pisma z dnia 30. z. m. ministerstwo spraw zagranicznych ma zaszczyt zakomunikować przedstawicielstwu R. S. F. R. S. iż **oczyszczenie rejonu pogranicznego nad Zbruczem z elementów podejrzanych zostało przez władze administracyjne i wojskowe ukończone.**

W czynnościach swoich władze te nie napotkały nigdzie na poważniejsze przeszkody. Poszczególni uchodźcy twierdzili, iż przeszli na terytorium Polski z drugiej strony Zbrucza. Niezależnie od akcji policyjnej nad Zbruczem, kompetentne władze polskie przeprowadziły analogiczną akcję wzdłuż całej granicy polsko-sowieckiej w celu unieszkodliwienia ewentualnych band, mogących

grasować w pasie granicznym. Całą powyższą akcję rząd polski przeprowadził w tym celu, aby w drodze najenergiczniej zastosowanych zarządzeń utrzymać w pasie granicznym niezbędny spokój i zabezpieczyć terytorium sąsiadujących z Polską państw.

Wobec ukończenia akcji oczyszczenia terytorium ze strony polskiej, ministerstwo spraw zagranicznych zapytuje przedstawicielstwo pełnomocne, czy rząd sowiecki nie byłby skłonny przeprowadzić odpowiednich zarządzeń po swojej stronie granicy. W razie zasadniczo pozytywnej decyzji, ministerstwo spraw zagranicznych prosi o zakomunikowanie, co w tym względzie ze strony rządu sowieckiego będzie uczynione.

Z dnia na dzień.

* Konferencja pracy w Genewie postanowiła powołać do życia międzynarodową komisję znawców, która by miała za zadanie ujednostajnienie środków przyjsia z pomocą pracy ofiarom wojny oraz wezwać radę administracyjną do kontynuowania zadań w sprawie obrony praw pracowników umysłowych.

* Z okazji przybycia ks. Walji do Kalkuty wybuchł w mieście strajk.

* „Lokal Anzeiger” ogłasza tekst noty, wysłanej przez rząd niemiecki do konferencji ambasadorów. Nota protestuje przeciw zarządzeniom komisji kontrolnej dla spraw morskich, która zabroniła budowy 3 motorów systemu Diesla. Rząd niemiecki oświadcza, że nie może uwzględniać dalszych żądań komisji kontrolnej.

* Biuro prasowe senatu gdańskiego komunikuje, że następna sesja Rady Ligi Narodów odbędzie się w Genewie dnia 12. stycznia r. p. Na sesji tej ponownie rozpatrywana będzie sprawa Gdańska.

* Międzynarodowa konferencja pracy w Genewie przyjęła 45 głosami przeciw 18 rezolucje, wedle której robotnikom wszystkich krajów ma być przyznany jeden wolny dzień w tygodniu. Na wczorajszym przedpołudniowym posiedzeniu odczytano telegram o przewodców robotników Gompersa, który prosi konferencję pracy, by zajęła się kwestią braku pracy.

* Komisja reparacyjna odjechała z Berlina. Wynikiem jej pobytu jest fakt, że mocarstwa koalicyjne obstarają przy zapłaceniu przez Niemcy pierwsze raty, przypadającej dnia 15. stycznia w wysokości 500 milionów mp. w złocie i drugiej raty, przypadającej w dniu 15. lutego w wysokości

Kongres P. S. L.

Dnia 19 b. m. przystąpił w Warszawie do obrad w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa kongres P. S. L. Przybyli delegaci z wszystkich dzielnic Państwa, poza tem delegaci ze Śląska i Wileńszczyzny. Przybył również delegat ludowców bułgarskich p. Stawow.

Obrady zagał pos. Bojko, poczem poseł Bobek przedstawił zgrupowanym sprawozdanie o organizacji P. S. L.

Następnie wygłosił referat poseł Jan Dąbski o działalności klubu P. S. L., wskazując, że nie dopuścilo ono do zapanowania w Polsce anarchji i bezładu.

Następny referat wygłosił b. Prez. Ministrów Witos. Mowca przedstawił załugi P. S. L. i podał przyczynę, z powodu której przedstawiciele P. S. L. wycofali się z Rządu.

Sprawozdanie o działalności zagranicznej wygłosił poseł Jan Dąbski. Pokój ryski przynosi zaszczyt rządowi Witosu. Polityka pokojowa przedewszystkiem

napotyka na sympatię ludu, który pragnie porozumienia z innymi narodami, dlatego dobrze się stało, że w Sejmie zwyciężyła zasada broniona przez Naczelnika

Znajdujące się w KIELCACH

Studnie Abisyńskie

oraz różne przybory studzienne i hydrotechniczne

sprzedane będą w drodze przetargu w Ekspozyturze Oddziału Likwidacji Demobilu Wojskowego „DEMAT” w KIELCACH ul. Kolskowa 38.

Szczegóły patrz „**DEMABIL**” ZESZYT 12-TY.

Termin składania ofert 1. grudnia r. b.

Przedmioty, które osiągną dostateczną cenę w ofertach piśmiennych BĘDĄ WYŁĄCZONE Z PRZETARGU USTNEGO.

100 milionów mp. w złocie. Komisja reparacyjna jest zdania, że rząd niemiecki może zwrócić te sumy od przemyślowców niemieckich.

Wczoraj odbyła się w Berlinie konferencja między przedstawicielami banków a związkiem przemysłowców niemieckich co do akcji kredytowej. Postanowiono wysłać do kancelarza Rzeszy pismo, które zaznacza, że Związek przemysłowców podkłada nadeł gotowość wdrożenia akcji kredytowej. Voss, Zitzl podaje, że pismo to jest uważane przez koła interesowane za dostateczne do prowadzenia akcji. Według „Local Anzeigera“ w kołach niemieckich słyszy się, że Stines pojedzie, a właściwie już jest w drodze do Londynu i porozumie się z Lloydem Georgem. W krótkim czasie nastąpi ważna konferencja pomiędzy Stinesem i L. Georsem w sprawie sytuacji gospodarczej Niemiec.

Dzisiejsze dzienniki czeskie wskazują na dotychczasowe trudności w rozmowach z właścicielami przedsiębiorstw górniczych. Obecnie toczą się rokowania dążą do ukończenia strajka i do przeprowadzenia ugody. Ogółem reprezentowanych jest 150.000 górników. Na dzisiejszej konferencji uchwalono dążyć do ustalenia jednolitej umowy kolektywnej dla górników wszystkich rezerwów kopalniach w całej Rzeczypospolitej czesko-słowackiej. Aż do opracowania tej umowy obowiązują umowy dotychczasowe. Górnicy mają się zobowiązać do zwiększenia wydajności pracy. Nie dopuszczalne jest obrażenie dotychczasowych plac górników. Konferencja w Pradze zwróciła się do górników zagłębia morawsko-ostrowskiego. Jak dzienniki ogłaszają postanowiono strajk z dniem 21. bm. odwołać.

Protest podkreśla z naciskiem, że jestto pogwałceniem układu o repatriacji i wymienia przyjęte przez Rosję i Ukrainę w tymże układzie zobowiązania. Delegacja polska żąda kategorycznie, aby ruch transportów dostosowany był do jej wymagań, aby repatrianci nad granicą byli rozmieszczeni w obozach dla uchodźców lub etapach i trzymani tam aż do czasu możliwości wysłania ich do kraju. Plan na miesiąc listopad w żadnej formie nie będzie przyjęty, dopóki nie zostanie uregulowany ruch zaległych transportów za wrzesień i październik. Repatrianci mają być wysyłani w wagonach opalanych i dostatecznie żywieni, a chorzy mają być wysyłani pociągami sanitarnymi. Na razie aż do poprawienia się słowaków, do punktu zbornego w Baranowcach mogą być wysyłane transporty. Liczba do 100 osób, do Równego do 500 osób.

Trzeci protest z dnia 17. listopada br. domaga się kategorycznie wyjaśnienia co do powodów zatrzymania trzech transportów repatriantów-jeńców i oświadcza że delegacja polska aż do wyjaśnienia powstycznymi zarządzonej już transport obywateli rosyjskich z Tucholi.

Kronika polityczna

Rokowania polsko-niemieckie.

Dr. Calander wyznaczony przez Radę Ligi Narodów na prezesa rokowań gospodarczych polsko-niemieckich, zawiadzał pełnomocników obu rządów aby przybyli dnia 23. b. m. do Genewy na przedwstępne posiedzenie zaznaczając, że przybycie rzeszowskich jest zbyteczne. Przedstawiciel Rządu polskiego p. Kazimierz Olszowski wyjechał z Warszawy w sobotę dnia 19 bm. wieczorem do Genewy na powyższe posiedzenie. Po drodze zatrzyma się p. Olszowski w Sosnowcu, gdzie spotka się z przedstawicielami Naczelnej Rady Ludowej z Katowic oraz z przedstawicielami wielkiego przemysłu istniejącego na Górnym Śląsku, przynajmniej Polsce.

zamierza uczynić, aby zagwarantować możliwość porzucenia się i jakich środków zamierza użyć celem dotrzymania zobowiązań.

Drugi protest podnosi że władze sowieckie w dalszym ciągu transportami powodują przeładowanie punktów wymiany, że stan transportów jest okropny, że

wśród repatriantów znajdują się chorzy na osre choroby zakaźne transporty, wysyła się w nieopalanym wagonach, a repatriantom w czasie drogi nie daje się dostatecznej żywności. Stwierdzono protokolarnie, że na całej drodze, trwającej od 4-5 tygodni otrzymują oni 3 do 4 funty chleba, kilka litów cukru i kilkanaście litów kaszy. Nie dziwnego, że wobec zimna i głodu repatrianci przybywają chorzy i szerzy się śmiertelność. Ludzie są zupełnie wycieńczeni i trzymają się tylko wysiłkiem nerwów. Po przybyciu do Baranowicz w stanie ostatecznego wyczerpania, następuje silna reakcja i śmierć następuje chłte żniwo.

Ustalenie linii granicznej na Górnym Śląsku.

Z Katowic donoszą: O przebiegu prac komisji granicznej komunikują: Na północy ustalono linię graniczną od granicy polskiej aż do szosy Tarnowskie Góry--Gliwice. Na południowym odcinku granicę określono między Raciborzem a Nieborowska Kuźnią. Granica biegnie granicami gmin. Według głosu prasy niemieckiej toczy się zawzięta walka pomiędzy komisją polską a niemiecką o różne szczegóły. Zebrania komisyjne odbywają się w ten sposób, że osobno odbywa posiedzenie komisja aliancka, osobno komisja niemiecka i osobno komisja polska, a następnie odbywa się zebranie wspólne wszystkich komisji.

Straszne stosunki wśród repatriantów.

Trzy protesty.

Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje, że prezes delegacji polskiej p. Stanisław Korsak, przesłał delegacji rosyjsko-ukraińskiej 3 protesty w sprawie pogwałcenia układu o repatriacji.

Pierwszy protest z dnia 15. bm. wskazuje na to, że władze sowieckie mimo protestów zarzucają nasze punkty wymiany nadmiernością ilością ludzi i nie stosują się zupełnie do przyjętych na się zobowiązań i warunków podanych przez polską delegację. Obecnie daje się zauważyć zwiększenie transportów, a w takich warunkach wspólne stało się niemożliwym. Sowietom władzom granicznym nie wydano żadnych dyrektyw. Protesty zapytują delegację rosyjsko-ukraińską, co

Bankructwo ideologii.

Rańki mydlane przyskają jedna po drugiej. — Konferencja warszawsko-łódzka walczy z trudnościami. — Angielska sofistyka. — Niebezpieczeństwo skonsolidowania rasy żółtej przeciwko Zachodowi.

Wojna światowa wyniosła na powierzchnię hasła, które wydawały się zrazu perłami dobytymi z odmętów krwi. Bardzo szybko jednak ujrano, że to tylko migotliwe bańki mydlane, rzucone na powierzchnię międzynarodowych faktów.

Taką pustą bańką okazała się wilsonowska teoria o prawie ludów stanowienia o sobie. Co

uczyniono w praktyce z tak szczytną pozornie formułą plebiscytowa, przekonaliśmy się najlepiej na własnej skórze. A teraz przyszła kolej na ewangeliczną niemal miłością nadziany, jak pomadka konfiturą, problem rozbrojenia.

Dotychczasowy przebieg konferencji, która świeżo dla załatwienia tej sprawy zebrała się

T. M. Dostojewski. (1821 - 1881).

Dwieście lat mija od czasu, jak na wschodnim horyzoncie Europy jęło tworzyć się nowe, groźne mocarstwo. Rosja Piotra Wielkiego. Po długich stuleciach grubego barbarzyństwa, budził się kolos moskiewski do nowego życia i patrzył z nieufnością i podziwem na zdobycze zachodniej cywilizacji, do której miał być wreszcie, za nieugiętą wolą swych autokratorów, dopuszczony. Zwolna przecierać się jęła ku światłu niesamowita dusza ruskiego bojarina i nuzyka. Raz poruszona z miejsca koła, potoczyły się nagle zawrotnym pędem. Gdy Piotr kładł podwaliny przyszłej potęgi, Katarzyna zbudowała już na nich gmach ogromny. Świeży wicher dął od brzegów zdobytego Bałtyku, a przez rubieże powalonej Polski, dotknęły słupy graniczne Rosji, granic Prus i Austrii. Połączenie z Europą stało się faktem dokonany i Rosja stała się odtąd potężnym i poszukiwanym aliantem we wszystkich „koalicjach“ ówczesnych, ona łamie niezwyciężonego Napoleona, ona na spółkę z Metternichem inicjuje nowy porządek rzeczy w ciemnej epoce „świątego Przymierza“.

Za tym świątym rozwojem politycznym

zwolna tylko podąża rozwój umysłowy, praca na niwie literatury, sztuki i nauki. Wrodzona niechęć Rosjanina do Zachodu sprawia, że przenikanie obcych zdobyczy europejskiego świata kulturalnego, osiągniętych w osiemnastym wieku, odbywa się na gruncie moskiewskim powoli i wśród piętrzących się trudności. Rosjanin nie znał i nie odczuwał epoki renesansu (do dziś dnia, mimo Mereżkowskiego!), nie wiedział nic o dworskiej świetności baroku... Po wpływach nacjonalistycznego oświecenia, oddział nań dopiero budzący się wszędzie romantyzm i z niego też wyszli pierwsi poeci rosyjscy o europejskim rozgłosie.

W latach trzydziestych i czterdziestych przypada zwrot ku problemom bardziej realnym, rozkwita publicystyka, występują na pierwsze miejsce zagadnienia natury społecznej i politycznej. Na ten czas przypada młodość późniejszego twórcy „Winy i kary“.

F. M. Dostojewski urodził się w Moskwie dnia 30. października (st. st.) r. 1821. Ukończywszy wojskową szkołę inżynierską ze stopniem podporucznika, zbliżył się do ówczesnych kół rewolucyjnych Rosji, oskarżony o udział w propagandzie, stanął w r. 1849 przed sądem i skazany został na śmierć. Ułaskawiono go jednak i zesłano na Sybir, gdzie w r. 1854 poszedł w „soldaty“.

W dwa lata później pozwolono mu jednak wrócić do Florypy. Zrazu przebywał w Twerze, później zaś w Moskwie, oddany pracy dziennikarskiej i powieściowej. Więzienie i Sybir podkopały jego zdrowie jak najzupełniej i u znakomitego pisarza wytworzyła się jedna z najstraszniejszych chorób: epilepsja, której atakom co kilka dni podlegał.

Cierpienie to wycisnęło na charakterze twórczości Dostojewskiego niezatarte, a zarazem niesamowite piętno. Wychowany w epoce romantyzmu, na ludowych balladach i bajronizujących poematach, gorący czciciel Puszkina, ma jednak z tą epoką bardzo niewiele wspólnego. Jego pierwsze opowiadania i nowelki szły śladem Gogola, późniejsze, najwspanialsze utwory, pisane po powrocie z wygnania noszą cechę realizmu, ku któremu zwracała się stopniowo twórczość w całej ówczesnej Europie. Byłoby jednak rzeczą bardzo problematyczną, starać się o szablonowe klasyfikowanie dzieł Dostojewskiego wedle tego lub owego „kierunku“. W powieściach swych, jakie ukazały się w ciągu lat dwudziestu, tj. od 1852-1882, objawił się on Rosji i światu, jako jeden z najgłębszych, najoryginalniejszych pisarzy. W żadnym innym może nie uwydatniły się tak w całej pełni złożone pierwiastki rosyjskiej duszy, jej straszliwe zmagania się, jej rozpacz, zwątpienie

w Waszyngtonie, bynajmniej nie uprawnia do nadziei, by z tej maki chleb zdołano upiec. Rozpoznało się od wzajemnych komplementów. Szafowano niemi aż nazbyt hojnie. Anglja obrzuciła temi confetti, sieczką frazesów. Francja, Francja Włochy, Japonia także dostała swa porcję -- była głoja polityczna pierwszej klasy o charakterze międzynarodowym a historycznym pokroju.

Skoro jednak przyszło do konkretnej roboty, zaczęły miny zrzednąć. Okazało się, że nie tak to łatwo dzisiaj sprawić, by był jeden pasterz: Pokój i jedna owczarnia ludów i państw.

Pomalu, pomalu, a ściśnięć się zaczął horyzont programu i z wielkiej chmury, mały deszcz -- wedle najnowszych doniesień konferencja nie wyjdzie poza sprawę rozbrojenia floty pięciu wielkich mocarstw oraz plan zasadniczej polityki na Dalekim Wschodzie.

W toku obrad zaznaczyła się między innymi charakterystyczna stała polityka Anglii sofisteryja, tłumaczająca wszystko tak, jak tłumaczycemu z tem wygodnie. Była mianowicie mowa o niegodnych sposobach walki. Gwałt reprezentant Anglii nazwał rzucanie bomb z latawców na miasta jako „all right” -- ponieważ... „wywiera się przez to nacisk na rządy”. Natomiast „łodzie podwodne (zdaniem tego samego sofisty) są jedynie narzędziem morderczym, ponieważ nie mogą wywrzeć nacisku na rządy”. Teoria ta byłaby zgoła nie do pojęcia, gdyby nie wiadomo, że Anglja przed latawcami chroni bądź co bądź morze, a łodzie podwodne dały się nieraz w ciągu wojny we znaki tej flocie, na flocie zaś opiera się wielkość i potęga wyspiarskiego królestwa.

Tak więc konferencja waszyngtońska wiele pocieszającego nie przyniosła. Natomiast zaczyna się na jej tle wylaniać widmo, którego groze w dniach jeszcze przedwojennych przeczuwała Europa. Stanowisko Japonii budzi słuszny niepokój. Nietylko że co do redukcji floty twarde stawia warunki, ale dochodzi wieści, że porozumiewa się z Chinami, aby zorganizować rasę żółta przeciw Zachodowi.

Tego tylko jeszcze brakowało!

Podwyższenie taryf osobowych na kolejach niemiecko-austrackich.

(U.) Po dłuższych obradach odbytych niedawno w Wiedniu pomiędzy rządem a przedstawicielami stronnictw w parlamencie, celem obmyślenia środków, któreby umożliwiły kolejom utrzymywanie się z własnych funduszy, postanowiono po wysłuchaniu opinii kół interesowanych, przystąpić do podwyższenia taryf kolejowych. Przy obradach wysunięto między innymi myśl, ewentualnego podwyższenia taryf dla ruchu tranzytowego towarów zagranicznych, przy równoczesnej odciążeniu przesyłek krajowych. Myśl tę, słuszną

choćby już z tego względu, że z powodu niskiego stau waluty austriackiej zagraniczne przesyłki tranzytowe niemal zadarmo bywają przez Austrię przewożone, musiano jednak zarzucić ze względu na więzy nałożone na Austrię traktatem pokojowym, na których zniesienie państwa zagraniczne, a zwłaszcza Włochy, z uwagi na transporty węgla przewożone przez Austrię, nie zgodziłyby się pod żadnym warunkiem. — W rezultacie postanowiono na razie przedłożyć parlamentowi wniosek na podwyżkę taryf osobowych o 200 proc. w trzeciej i drugiej klasie, a o 250 proc. w pierwszej klasie, która ma wejść w życie z dniem 1 grudnia b. r.

Stosunek cen między poszczególnymi klasami wynosić ma 1 : 2 : 5 (w Polsce wynosi on obecnie 1 : 2 : 3). — Cena za jazdę n. p. z Wiednia do Lincu (189 klm.) wyniesie więc w pociągu osobowym 420 -- 840 wzgl. 2100 kor. austr., a w pociągu pospiesznym 630 -- 1260 względnie 3150 kor. austr. Podróż na tę samą odległość w Polsce (n. p. ze Lwowa do Rzeszowa -- 185 klm.) kosztuje obecnie w pociągu osobowym 760 -- 1520 wzgl. 2280 Mp, a w pociągu pospiesznym 1140 -- 2208 wzgl. 3420 Mkp.

Za Związku sędzów Małopolsk.

SEKCJA LWOWSKA.

Spr. wozdanie z posiedzenia Wydziału z dnia 13. listopada 1921.

Wydział przyjął do wiadomości, że ostateczna redakcja projektu ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów została na posiedzeniu komisji uchwalona.

Projekt w tej redakcji będzie przedłożony Ministerstwu sprawiedliwości i oddzielony Sekcji krakowskiej.

Memoriał w przedmiocie stanowiska Sekcji co do sędziów, którzy odmówili podpisania arkuszy spisowych przy ostatnim spisie ludności, lub wypełnili go niezgodnie z przepisami, został już wysłany.

Prezes zawiadamia, że wnioski zrzeszeń pracow. państw. idące w tym kierunku, by im przekazano część majątku zlikwidowanego Urzędu zaopatrywania pracow. państw. nie zostały przez Rząd uwzględnione, majątek ten ma być w całości wcielony do Skarbu Państwa. Przeciw temu wniosły protest wszystkie zrzeszenia.

Ministerstwo sprawiedliwości, w piśmie wystosowanym do Wydziału, oznajmia, że Ministerstwo Skarbu nie zgodziło się na uwolnienie poborów urzędników państwowych od podatku dochodowego.

Zatwierdzono projekt memoriału w sprawie dalszych przesunięć sędziów IV. i VI klasy rangi do wyższych grup.

Na żądanie Ministerstwa sprawiedliwości wydano opinię o projekcie noweli do procedury cywilnej w przedmiocie podwyższenia granicy war-

tości dla ocenienia właściwości sądów powiatowych i sądownictwa jednostkowego w sądach okręgowych. Opinia jest zgodną z projektem, który podwyższa granicę dla sądów powiatowych do 30.000 mk. dla sędziów jednostkowych w trybunale do 300.000 mk. Zaakceptowano też i dalsze postanowienia projektu z wyjątkiem co do spraw awizacyjnych.

Powzięto uchwałę co do projektu podwyższenia niektórych opłat sądowych w b. zaborze austriackim, a mianowicie o ile idzie o sprawy hipoteczne, konkursowe firmowe, sprawy karne o obrazie czci. Opinia Wydziału idzie po linii projektu Ministerstwa Skarbu (udzielonego nam za pośrednictwem Ministerstwa sprawiedliwości), nadto zawiera pewne uzupełnienia co do spraw procesowych.

Zatwierdzono wypracowany przez sędziego dra Blocha memoriał o brakach w sądownictwie, wyrażono referentowi uznanie i podziękowanie za tę pracę i uchwalono przesłać memoriał ten p. s. Loevensteinowi, Ministerstwu sprawiedliwości, Prezydium tut. Sądu apelacyjnego i Sekcji krakowskiej.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Koła sędziów w Samborze o nowym składzie Wydziału, wybranego na zgromadzeniu walnem dnia 15. października br.

Na zapytanie jednego z naczelników Sądów powiatowych postanowiono wyrazić opinię, że sędziowie mogą należeć do powiatowych Komitetów pracowników państwowych, nie mogą w nich jednak reprezentować ani Kół sędziowskich, ani stanu sędziowskiego w ogóle.

Obroncy Lwowa!

Dziś w poniedziałek 21. bm. o g. 7. wiecz. odbędzie się w sali „Sokoła Macierzy“ (ulica Zimorowicza)

Walne Zebranie Obronców Lwowa i Uczestników Odziejczy

z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie; 2. Enuncjat w sprawie Wschodniej Małopolski; 3. Sprawozdanie z cz. mności Koła Delegatów; 5. Sprawa nadania ziemi; 6. Wnioski (poprzednio pisemnie Komitetowi Organizacyjnemu przedłożone).

Udział w Zebraniu za okazaniem kart uczestnictwa, które wydaje Komitet Organizacyjny w lokalu Ligi Kobiet - Plac Akademicki 1. l. p., od godz. 48 wieczór - w poniedziałek od 36 wieczór.

tej rozlewności, łagodność iście słowiańska, jej mroczny mistycyzm i niwelujący wszystko nihilizm. Nikt nigdy nie wdarł się tak głęboko w trzewia „ruskiego czelawika”. Dzięki temu właśnie jest Dostojewski pisarzem par excellence narodowym, choć niewątpliwie w inny zgoła sposób, niż narodowi pisarze polscy.

Zadaniem twórczości jego było niecie odrebności duszy rosyjskiej, z której doskonale zdawał sobie sprawę. Nieufny wobec Zachodu, gardzący w gruncie rzeczy tem, co nie własne (jego nienawiść do Polaków), szukał uzasadnienia dla moskiewskiej odrebności i znalazł je w ukrytej sile moralnej, która tkwi zdaniem jego w każdym, pozornie zgubionym już całkiem człowieku. Siła ta, która dopiero po okropnych przejściach należycie ujawnić się może, sprawia, że pospolity zbrodniarz staje się równym Chrystusowi. Myśl ta przyświeca powieści wydanej w r. 1862, pt. „Wspomnienia z martwego domu”. Ten „dom martwy”, to więzienia, w którym siedzą zbrojnicy z całej Rosji spędzeni i na nich to właśnie ukazuje autor swe mistyczne wierzenie w powołanie chrystusowe grzesznika i zbrodniarza.

Powieść ta urasta nieznacznie do rozmiarów potężnego symbolu, gdy się zważy, że i cała Rosja była podówczas takim więzieniem.

Podobny problem uwydatnia się w najgłośniej-

szem może dziele tego pisarza, w „Winie i karze”, bardziej znanem pod tytułem „Raskolników” (1866). Przedstawił w niej autor genezę, rozwój i etyczna doniosłość chorobliwej myśli, która wiedzie człowieka do pospolitej zbrodni, aby potem dopiero objawić mu w całej grozie istotę jego winy i wskazać drogę ku odkupieniu. Młody student Raskolników, przymierający głodem, zabija niełitościwie licznikarke w nadziei, że zdobyte w ten sposób środki pieniężne, pozwolą mu na rozwinięcie niezwykłych, przez nędzę tłumionych zdolności. Mniema, że jeśli Napoleon I miał prawo wymordować setki tysięcy ludzi dla swych celów, to on może dla podobnego celu zgładzić jedną nikczemną kobietę. Myli się jednak. Obudzone sumienie gotuje mu tak dantejskie piekło, że ostatecznie młodzieniec sam oddaje się w ręce władzy i idzie na Sybir, aby na wygnaniu odpokutować winę i wrócić kiedyś do ojczyzny u boku ukochanej Soni, dziewczyny ulicznej, o kryształowym sercu, która dźwiga się podobnie, jak on ze swego upadku.

Na osobną uwagę zasługuje powieść „Idjota”, najbardziej osobisty utwór Dost. Bohater jej, biedny epileptyk o książeczym nazwisku, to sam autor, skazany na straszną, nieuleczalną chorobę. — W żadnym może dziele, nie zdołał Dostoj. utrzymać czytelnika w tak bezlitosnym napięciu ner-

wów, jak w pierwszym tomie tej powieści, w żadnym nie stworzył tylu zagadkowych postaci o wybitnie patologicznym piętnie. (Książę Myszkim, Anastazja Filipówna).

Do słabszych, zbyt rozwlekłych „Biesach”, stworzył wreszcie ostatnią swą powieść, będąca poniekąd syntezą całej jego działalności: „Bracia Karamasow”. W dziwnej tej rodzinie, w której ojciec i synowie w straszliwej żyją rozterce, miał zamiar przedstawić rozmaite strony duszy rosyjskiej, jako to skrajną zmysłowość, brutalność, błędny pesymizm, a wreszcie wskazać swą szukaną bez przerwy drogę od ciemności ku światłu wewnętrznemu, którą odbyć miał, najsympatyczniejszy z jego bohaterów, Alosza Karamasow. Śmierć nie pozwoliła jednak Dost. na napisanie drugiej, ostatecznej części dzieła, którego zasadnicza myśl utuli wyraźnie się zarysowuje.

Środki artystyczne jakimi w swych powieściach rozporządza Dost. są ogromne. Z wnikliwą graniczącą analizą psychologiczną, bezwzględnie wdzieranie się w głąb, niezwykła zdolność utrzymywania uwagi czytelnika w ciągłym napięciu, humor obok grozy, olbrzymia znajomość ludzkiej niedoli stwarzanie niezwykłych i jedy-nych w swym rodzaju sytuacji czynią go jednym z najznakomitszych pisarzy wszystkich czasów.

Dr. Zdzisław Żygulski.

NADESLANE

Lekcji śpiewu

udziela

ANNA KOTOWICZOWA

Lwów, ul. Akademicka l. 23.

KRONIKA.

Kalendarz: Wtorek, 22 listopada. Rz.-kat.: Cecylii p. — Gr.-kat.: Pysyfota. — Słowiański: Wszemila.

— **Weselmy się**, bo dnia oko spojrzało na nas weselej. Już go nie oglądaliśmy dawno. Za ołowiane powieki chmur listopadowych, ukrywamy się, dawno znać o sobie jedynie łzami deszczu. A równocześnie zawodziła wichura żałośnie po kominach, iż trudno było usiedzieć w pokoju! Dziś jasno, pogodnie. Można przekonać się znowu, że pomiędzy barwą błota na ziemi, a przeszworzą na niebie zachodzi różnica wybitna. Błoto przesza już niema, błękit zaś niebieski, że niczem mundur Halerczyka. Prawdziwie piękny dzień zimowy z całym właściwym mu aparatem — nawet z wyszlizganymi chodnikami, na których ludziom choćby najbardziej zrównoważonym tak trudno nieraz utrzymać równowagę. A Towarzystwo Łyżwiarckie — co zerknie na termometr, to zaciera ręce. Jako że rtęć spadła na — 2° C. i jest nadzieja, że waluta jej dalej jeszcze spadać będzie.

— **Uroczysty obchód 3-iej rocznicy obrony Lwowa** odbędzie się pod protektoratem pułkownika brygadiera Czesława Maczeńskiego, we wtorek, dnia 22. listopada 1921. roku, w sali Sokola-Macierzy ze współudziałem pp. Józefy Zacharskiej artystki opery lwowskiej, Tadeusza Szymonowicza oraz Tow. śpiew. „Echo”, pod kierownictwem prof. Rangla. Orkiestra amatorska „Sokola-Macierzy” — kapelmistrz Adam Osada. Początek o godz. 7. wieczorem. Strój sokoli pożądany. Bilety wcześniej nabywać można w gmachu Sokola-Macierzy od godz. 7—8 wiecz., a w dniu wieczorku przy kasie od godz. 5—7 wieczorem.

— **Porzeczanie p. Wojciecha Baranowskiego.** „Kurier Warszawski” donosi: Wczoraj wieczorem odbył się w hotelu Angielskim bankiet na cześć p. Wojciecha Baranowskiego, dotychczasowego szefa oddziału prasowo-politycznego przy radzie ministrów, wyjeżdżającego na stanowisko radcy legacyjnego w Rydze. Na bankiecie obecni byli p. prezydent ministrów Pankowski, szefowie departamentów i koledzy wyjeżdżającego. Nastrój był bardzo serdeczny.

— **Okręty polskie w Gdańsku.** Komisarz generalny Rzpltej Polskiej zawiadomił senat gdański, że następujące statki polskiej marynarki wojkowej pozostaną w porcie gdańskim także przez zimę: kanonierka „Komendant Piłsudski” 4 wylawiacze min „Ewa”, „Czajka”, „Rybłwa” i „Jaskółka”, 5 torpedowców „Mazur”, „Śląsk”, „Podhalanin”, „Kaszuba” i „Kujawiak”, nadto statek szkolny „Lwów” i statek mierzyczy „Pomorzanin”.

— **Do Petersburga** przybyli członkowie delegacji polskiej w komisji mieszanej z dyrektorem Czolowskim na czele. Przyjazd ich pozostaje w związku z uchwałą komisji mieszanej dotyczącej zwrotu zażytków Polski.

— **Słynny podróżnik p. Nansen.** obecnie komisarz Ligi Narodów do niesienia pomocy głodnym w Rosji, przyjęty był wczoraj przez Ministra S. Z. Skirmunta. Nansen wyjeżdża do Moskwy.

— **Przyjazd uczonego Japońskiego do Polski.** „Kurier Poranny” donosi, że do Polski przyjeżdża profesor Oka z Japonii w celach naukowych.

— **Targ poznański.** W Poznaniu zebrała się specjalna komisja, mająca się zająć organizacją drugiego Targu poznańskiego na wiosnę r. p.

— **U grobu Chopina.** Zgodnie z tradycyjnym zwyczajem, w dniu 24. ub. mies. członkowie „Towarzystwa im. Fryderyka Chopina” w otoczeniu całej mieszkającej w Paryżu kolonii polskiej, tudzież licznych przedstawicieli Stowarzyszenia France-Pologne udali się na doroczną pielgrzymkę do grobu Chopina na cmentarzu Pere la Chaise. U stóp zarzuconego kwiatami pomnika, który wznosi się w jednym z najzacziszniejszych zakątków wickiego cmentarza, zabrał głos prezes Towarzystwa, p. Kamil le Senne. W podniosłych słowach złożył mówca hołd nie tylko Chopinowi-artyście lecz Chopinowi-patrijocie. Apologią działy genialnego twórcy i gorącego obywatela Polski było w dalszym ciągu przemówienie założyciela Towarzy-

stwa im. Chopina, p. Edwarda Gouche. Na zakończenie rzeźnej uroczystości artysta Jeanu Odéon, p. Verjini, wygłosił tłumaczoną na język francuski poezję Cypriana Norwida.

— **Nowy milioner.** Przy ostatnim ciągnięciu milionówki wygrana padła na nr. 4754.086.

— **Koło sławistyczne** studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie założone w maju zeszłego roku przez grupę sławistów i polonistów rozwinęło w przeciągu kilku miesięcy tak ożywioną działalność, że dzisiaj skupia już przeszło stu członków. Obok referatów naukowych z dziedziny językoznawstwa polskiego i sławistyki urządza Koło kursy naukowe, które mają dać młodszym słuchaczom podstawy dla korzystania z fachowych wykładów i seminarjów. W roku bieżącym począwszy od 21 listopada odbywać się będzie kurs fonetyki opisowej, ważny z powodu zawieszenia wykładów językoznawczych a także elementarny kurs języka rosyjskiego, który przy braku odpowiedniego lektoratu będzie mieć duże znaczenie. Wpisy do Koła przyjmują się w poniedziałki i środy od godz. 10 do 10.30 w lokalu Seminarjum sławistycznego przy ul. św. Mikołaja 4, l. p.

— **Obrobowanie** kariery dyplomatycznej polskiego prze-bolszewików. „Gazeta Warszawska” donosi: We wtorek przyjechał z Moskwy kurier dyplomatyczny M. S. Z., p. Olszewski, którego na stać 8 gorzej bolszewicy obrobowali z wszystkiego co przy sobie jako swoją własność prywatną posiadał. Zabrał mu także pierścienek z palca, dewizkę od zegarka, a nawet część poczty.

— **Wycieczki sankami do Morskiego Oka** i do Doliny Kościełkiej w Tatrach, urządza Sekcja wycieczk. krajozn. Ogniska naucz. w czasie od 29 grudnia do 2 stycznia kos. tem. 11.500 Mk. Zgłoszenia do dnia 10 grudnia w formie przysłana zadatku w wysokości 3.000 Mk. przyjmują i informacji udziela p. Szchodziński, Kraków, Rynek Gl. L. 29, II. p.

— **Marszałek Foch** przybył do Nowego Jorku witany owaacyjnie przez tłumy zebrane na dworcu.

— **Zjazd kupców.** Dziś i we wtorek odbędzie się w Warszawie Zjazd koła kupców winno-kołoniacyjnych przy Stowarzyszeniu kupców polskich.

— **Zjazd felczerów.** Dnia 20 b. m. odbędzie się czwarty zjazd felczerów w Warszawie.

— **Robotnicy warszawscy** muszą umieć czytać i pisać. „Kurier Warszawski” poleca: Magistrat wydał okólnik do robotników miejskich, aby wszyscy do dnia 1 maja 1922 obowiązkowo umieli czytać i pisać. Gdy po tym terminie znajdą się jeszcze pomiędzy nimi analfabeci, magistrat będzie ich musiał usunąć z zajmowanych stanowisk.

— **Obuwie psaniate...** w Warszawie. Prawie wszystkie składy obuwia w Warszawie w wiesiły znowu w oknach wystawowych napisy, że ponownie obniżono ceny obuwia o dalszych 20 proc.

— **Zamach na księdza.** Jak donoszą z Koźła (Górny Śląsk) w tych dniach usiłowano wykonać nowy zamach na księdza w Brzezinach, Polaba. Straż gminna udaremniła zbrodnicze zamiary. Sprawcy, Niemcy, zdołali uciec samochodem.

— **Wieczór odczytowy.** Oddział lwowski Pol. Tow. tatrzańskiego i Karpacie Tow. narciarzy urządza pierwszy Wieczór odczytowy we środę, 23 b. m. w sali parterowej Tow. gospodarskiego, ul. Kopernika l. 20 (vis a vis pałacu Petockich) w podwórzu. Mówić będzie dr. R. Kordys na temat: „Nasze góry w lecie i w zimie” (z obrazami świetlnymi). Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Konferencja w sprawie uruchomienia kredytów i dostaw przemysłowych.** Na życzenie Centralnego Związku małopolskiego przemysłu fabrycznego we Lwowie Izba handlowa i przemysłowa urządza we wtorek 22 listopada 1921 o godz. 5 popołudniu w sali posiedzeń Izby konferencję w sprawie pomocy rządowej dla przemysłowców drogą uruchomienia kredytów przemysłowych i dostaw państwowych.

Z ostatniej chwili.

Banki będą jutro zamknięte.

Oddział Małopolski Związku Banków zawiadamia, że jutro spowodu rocznicy oswobodzenia Lwowa biura banków będą zamknięte.

Notatki literacko-artystyczne.

Rocznica 22 listopada w Teatrze.

We wtorek Teatr Wielki urządza Uroczysty Wieczór ku uczczeniu rocznicy uwolnienia Lwowa z następującym programem:

1. „W rocznicę” poemat Tadeusza Michała Hutmana wypowiedz. p. Tański.
2. Akt III. „Strasznego dworu”.
3. Przysięga Kosciuszki na Rynku Krakowskim.
4. Akt I. „Hala”.

W tym samym dniu część dochodu z przedstawienia „Taniec szczęścia” w Teatrze Nowości przeznaczyła dyrekcja na fundusz pomnika „Orlą”.

Reperuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7.30 wieczorem.

Dziś, w poniedziałek „Aida”, opera w 4 aktach Verdęgo. — Jutro, we wtorek „Madame Butterfly”, opera w 4 aktach G. Pucciniego.

Reperuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w poniedziałek „Nina”, sztuka w 3 aktach Leopolda Kampla (premiera). — Jutro, we wtorek „Nina”, sztuka w 3 aktach L. Kampla.

Reperuar Teatru Nowości

Dziś, w poniedziałek „Taniec szczęścia”, operetka w 3 aktach R. Stolza. — Jutro, we wtorek „Taniec szczęścia”, operetka w 3 aktach R. Stolza.

MÓJ OWOCEZINA.

(Wt) Jak po każdej wojnie, za rozpętanem nielich instyktów, za bandytyzmem, w sposób krwawy mordującym i paskarstwem, dokonywującym tej samej operacji w sposób bezkrwawy; za wyuzdaniem, które stanowi tylko specjalną, hulawczą i zazwyczaj gromadną formę samobójstwa, — owoż za temi wszystkimi plagami niedoścignęła jeszcze jedna: spirytym, czy okultyzm, czy też medjumizm, czy jak tam jeszcze to się nazywa. Za mało nam strapić tego świata, chcemy jeszcze koniecznie brać sobie na głowę kłopoty życia pozagrobowego! Co drugi teraz człowiek uczestniczy w „seansach” i wyzwickami obrzuca „oschłą” wiedzę, usiłując wykazać, że w tajemniczych zjawiskach nie ma nic tajemniczego. A dopiero khorie ty — no, te przypadają za umocnieniem drobnych paluszków w kadzi astralnych zagadek, jakby nie miały dość innych, prestszych sposobów nabawienia się histerji.

Ostatecznie takie próby wtargnięcia w sekrety zaświatów doprowadzają zawsze do wyników nijakich. Świat zagrobowy odpowiada na nie naszym: pilnuj swego prosa, nie cudzego nosa! Raz jednak wyrwany z normalnej orbity umysł, nie umie już wrócić na zwykłe szlaki: popada w kołowacznię — jak dotknięta motylką owca, co to kręci się w kółko, do obory trafić niezdno na.

Na smutniej w oczach ludzi trzeźwych przedstawia się wyrosty na podłożu niedorzecznej manji typ człowieka, któremu zdaje się, że on naprawdę coś rozumie, coś wie z tajemnic ducha. Nad takim już krzyżek położyć wypada! Bo on nawet tego nie wie, że po tylu wiekach, ile ich było, — omackiem pracą naprzód mądrość ludzka tyle dopiero wie o zagadce duszy, iż nic nie wie. To wszakże wie napewno. I na tej tylko pewności buduje nadzieję, że kiedyś przecie coś wiedzieć będzie.

TELEGRAMY P. A. T.

ZAPŁACILI!

Wiedeń. — „Neue Freie Presse” donosi z Paryża. „Temps” podaje, że rząd niemiecki dnia 15 bm. zapłacił pierwszą ratę gwarancyjną wyznaczoną mu przez komitet gwarancyjny, a to w sumie 45 milionów marek w zlocie, jako równoważność za niemieckie dochody celne od 15 października do 14 listopada b. r.

Z PARLAMENTU CZESKIEGO.

Praga. — Na sobotnim posiedzeniu parlamentu toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad budżetem państwowym na rok 1922. Przemawiało około 17 posłów przeciw uchwaleniu budżetu i krytykowało ostro sprawę rozbrojenia. Poseł Humelhan, socjalny demokrat, zgłosił wniosek, aby zredukować ogólny stan armji czeskiej do 800.000 żołnierzy i aby skrócić dwuletni okres służby wojskowej do 14 miesięcy. — Poseł Jokiel zgłosił

wniosek, aby pozwolono w szeregach wojskowych na tworzenie rad wojskowych. Pansa Roemondy (węgierski chrześcijański socjalista) ustarzał się na misję żywienia węgierskiego na Słowaczynie. — P. Hudec, omawiał umowę polsko-czeską, wyrażając przekonanie, że w przyszłości dojdzie do pogłębienia tej umowy, która gwarantuje pokój w Europie Środkowej.

KS. WALJI NIE CHCĄ W BOMBAJU.

Bombaj. — Wybuchy tu bardzo poważne rozruchy w czasie, gdy ulicami miasta przeciągał orszak księcia Walji. Foxstoney ustawali dotrzeć do orszaku, nie zdołali jednak osiągnąć swego celu dzięki bardzo energicznej interwencji policji. Ponieważ główne siły policji były skupione dookoła orszaku ks. Walji, powstańcy wywołali rozruchy w innych częściach miasta, gdzie zostały wzniesione barykady. — Policja poniosła bardzo znaczne straty w ludziach. — Trudno na razie stwierdzić wysokość strat powstańców, którym stawiły opór zamienił miasto w prawdziwe pole bitwy. Dokonano bardzo licznych aresztowań.

ZJAZD KOBIEŃ W ŁÓDZI.

Łódź. — Dziś otwarto tu wojewódzki zjazd narodowej organizacji kobiet. Po uroczystym nabożeństwie w katedrze, uformował się pochód ze sztandarami i transparentami, liczący około 10.000 osób. Uczestnicy obchodu odbyli zgromadzenie, na którym wygłoszono referat na temat ekonomicznego położenia kobiet w chwili obecnej i walki o prawa kobiet. Po zgromadzeniu tem rozpoczęły się w sali organizacji obrady zjazdu, w których bierze udział 360 delegatek ze wszystkich powiatów województwa łódzkiego.

STINNES W LONDYNIE.

Londyn. — Przyszedł tu Stinnes. W sferach oficjalnych stwierdzają, że Stinnes nie został zaproszony do Londynu przez rząd angielski.

DLUGI MOCARSTW W AMERYCE.

Nowy Jork. Wolff. Senator Calder wygłosił na bankiecie mowę, w której oświadczył się za tem, by prezydent Harding zwołał komisję, która by uregulowała kwestję długów europejskich, zadłużonych w Ameryce w wysokości 11 miliardów dolarów. O skróceniu długów nie może być mowy.

DZIENNIKARZE GDAŃSCY W KRAKOWIE.

Kraków. — Wycieczka dziennikarzy gdańskich wczoraj przed południem zwiedzała Wawel. Następnie goście byli na obiedzie wydanym przez miasto. Podczas obiadu przemawiał prezydent miasta Federowicz. Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Nowak, Prezes Akademii Umiejętności Morawski i prezes Izby handlowej Epstein. Ze strony gości odpowiadali redaktor Börsendorfer, członek Senatu gdańskiego Peiser i redaktor Müller, z dziennikarzy polskich Gdańska redaktor Cieszyński. — Wieczorem goście gdańscy byli na przedstawieniu w teatrze im. Słowackiego, następnie zaś na skromnym przyjęciu w Kole literacko-artystycznym. — W nocy odjechali do Lwowa.

Otwarcie fabryki win owocowych.

W sobotę przed południem odbyło się uroczyste otwarcie fabryki win owocowych „Jablówin”, stworzonej przez panów Jakóba i Ignacego Wixlów.

Wytwórnia „Jablówin” mieści się przy ul. Bogusławskiego l. 9 i uroczyste jej otwarcie odbyło się w obecności reprezentantów prasy lwowskiej, inspektora piwnic winnych p. Paluszyńskiego i wielu zaproszonych gości.

„Jablówin” jest to zakład pomyślany na wielką skalę, posiadający maszyny nowoczesne, między innymi prasę hydrauliczną o ciśnieniu 250-300 atmosfer, wszystko pędzone jest siłą elektryczną. Na razie wytwórnia wyrabia jablecznik, lecz potem zamierza sporządzać wina bez alkoholu, jak: borówczane, porzeczkowe, agrestowe i wysyłać je będzie za granicę.

Podczas śniadania, którem państwo Wixlowie przyjmowali gości, szereg toastów rozpoczął p. Ig. Wixel, dziękując obecnyim za przybycie i opisując powstanie wytwórni i jej cele i zadania. Następnie mówił o potrzebie placówek przemysłowych w na-

szym kraju redaktor Laskownicki. Żywo i barwnie mówił dyr. Chajes, wnosząc zdrowie „lwowskich Fabryków”. Ogromnie ciekawe było przemówienie insp. Paluszyńskiego, który objął pieczę nad państwową wytwórnią „Jablówin”. W końcu towarzyszył pan Wixel jun. serdecznie dziękując przybyłym gościom ze swej strony i raz jeszcze rozważał plany wytwórni daleko sięgające. Rozmach i siła, z jaką powstaje ta nowa placówka przemysłowa wróży jej duże sukcesy.

Teatr w więzieniu.

Odkąd więziennictwo przeszło w ręce władz polskich, zmienił się radykalnie stosunek do nieszczęśliwych skazańców. W murach więziennych zapanał duch obywatelski i troska o moralne podniesienie blangi ludzi, których różne koleje życiowe odcięły od społeczeństwa. Oto, co w tej sprawie donoszą z Warszawy: Naczelnik więzienia mokotowskiego p. Wł. Ficke i jego pomocnik p. M. Dąbrowski, dają corocznie pokaz swoich wysiłków w tym kierunku, organizując wystawę prac więźniów i cykl przedstawień amatorskich, w których wszystkie role wykonywują więźniowie. O zainteresowaniu akcją kulturalną w więzieniach świadczy najlepiej obecność wyższych władz sądowych, które przybyły d. 16 bm. bardzo licznie na pokaz prac więźniów i na pierwsze przedstawienie amatorskie.

Pod kierownictwem p. M. Dąbrowskiego zastępcy naczelnika, więźniowie odegrali fragment z „Achilleis” Wyspiańskiego, 1 akt komedji Korzeniowskiego „Qui pro quo”, oraz obrazek R. Rolla p. n. Narodziny pieśni”. Wszystko to odegrano z niezwykłą starannością, dużym nakładem mozolnej pracy, a co ważniejsza z osobliwym talentem wielu więźniów, którzy celują zwłaszcza w odtwarzaniu typów chyczących. Osobliwością w tym amatorskim teatrze jest odtwarzanie ról kobiecych przez więźniów mężczyzn, którzy doskonałą charakterystyką i mimiką wywołują ogólny podziw. Okazuje się, że w odcętym świecie więziennym pokutuje wiele osobliwych talentów. Orkiestra i chór więźniów zjednały sobie również pochwały i podziw. Wszystko, co stanowi teatr więzienny a więc dekoracje, kostiumy, wykonane jest we wszystkich szczegółach przez samych więźniów. Nie brak wśród nich zdolnych artystów-malarzy i rysowników jak świadczyły programy i pokazy i rac.

Gdy się zważy, że nie podobnego nie mieliśmy w więzieniach za rządów okupacyjnych, że nie traktowano wówczas więźnia jako człowieka, któremu należy podać rękę i podnieść moralnie — zrozumiany jestwo, dlaczego na twarzach skazańców, którzy wypełniają wieczornicę szkoły więziennej malowała się nadzieja lepszej przyszłości i niemal wdzięczności dla władz więziennych za troskę o ich potrzeby duchowe.

Z muzyki.

Po dłuższej przerwie zawitała do nas orkiestra narodowa pod dyрекcją Stanisława Namysłowskiego i odniosła swym pierwszym koncertem (w piątek 18 bm.) sukces bardzo znaczny.

Zespół ten założony w r. 1882 przez dyr. K. Roła Namysłowskiego i znany w całej Polsce jak „orkiestra włościańska” zjednał sobie w Warszawie i we wszystkich niemal miastach prowincjonalnych rozgłos zasłużony. Kierownictwo objął przed szeregiem lat syn założyciela p. St. Namysłowski, którego zamiowaniu i artystycznej działalności zawdzięcza sympatyczna orkiestra swój obecny tożwój.

Sumiennie wyszkolony i dobrze zgrany odznacza się ten zespół (w liczbie około 30 muzyków) w pierwszej linii żwawą rytmiką i ognistym temperamentem, które to zalety nadają przedewszystkiem wykonaniu tańców polskich urok niezwykły. Krakowiaki i mazury elektryzujące swą werwą słuchaczy, zajmują w programach tej orkiestry naczelnne miejsce i cieszą się sławą już ustaloną. „Mogłyby wskrzesić umarłego” — powiedział o nich jeden ze znanych muzyków warszawskich — a sprawozdawca podziela to zdanie, a raczej powtarza je na odpowiedzialność tego krytyka.

Obegdaj więc rozlegały się również w sali Tow. muzycznego dźwięki skocznych mazurów i dziańskich krakowiaków ku wielkiemu zadowoleniu słuchaczy, a zwłaszcza interpretacje „z przyspiewkami” wywoływały nastroj nadzwyczajnie radosny i niemilkące oklaski. Jest w nich jakaś nie przyćmiona żadną sułną refleksją wesołość o siłę wprost żywiołowej, świad-

cząca pełnokrwistością, energji i humoru młodości polskiej.

Program orkiestry narodowej obejmował również kilka popisów z zakresu muzyki poważniejszej: utwory Kurpińskiego, uweriturę koncertową Moniuszki i fantazję ułożoną z tematów chopinowskich.

Wyższa aspiracja dyrygenta i dobre chęci wykonawców zasługują w tym wypadku na uznanie, jakkolwiek trudno zataić, że już z powodu nieco uszczuplonego liczebnie zespołu, interpretacje tych dzieł przedstawiają się jako zadanie ponad siły, przyczem intonacja instrumentów dętych pozostawiała również chwilami miejsce do życzenia. Mimo to uweriturę Moniuszki wykonano starannie, wyzyskując tu i ówdzie efekty orkiestralne dość umiejętnie z zacięciem do pewnego stopnia zbliżonym nawet do brawury.

Te części programu usuwają się jednak na plan drugorzędny, już z powodu jednostajności brzmienia, której orkiestra p. Namysłowskiego, conajmniej w oświecym składzie uniknąć nie może. Na pierwszym planie stoją słynne mazury i krakowiaki (kompozycje dyr. Namysłowskiego) odegrane z werwą „nec plus ultra”, a niemniej ochozce interpretacje prześlicznych walców Jana Straussa, i to popisy wywołują jeszcze niezawodnie na następnych koncertach orkiestry narodowej nieklamany zachwyt.

Fr. Neuhauser.

Ruch wydawniczy.

— Ruchu pedagogicznego, miesięcznika, poświęconego wychowaniu i nauczaniu wyszedł Nr. 6—8 za czerwiec—październik 1921. Zawiera przez St. Tabarównę: Ideal nauczyciela, H. Rowida: Stosunek szkoły powszechnej do średniej, F. Jarosza: Rozwój fizyczny dziecka w wieku szkolnym, jakoteż wiązanek recenzji, sprawozdań i — zapiski literackie.

„Straż nad Wisłą.” Wyszedł z druku podwójny (4—5) pomorski zeszyt „Straży nad Wisłą”, miesięcznika, rozwijającego się znakomicie pod redakcją Marjana Diensta-Dąbrowsy a stanowiącego dziś poważną placówkę kulturalną i narodową na Pomorzu. Na treść wykwintnie wydanego zeszytu, ozdobionego 22 ilustracjami Daniela Chodowieckiego, fotogr. pr. Bulhaka, składają się prace księdza B. Makowskiego p. t. „Daniela Chodowieckiego Dziennik Gdański z r. 1773.”, prof. K. Wachowskiego „Mieszko i Chrysty w sagach islandzkich”, prof. dr. Sas Zubrzyckiego „Styl pruski”, księdza P. Czapliewskiego „Hipoteza pochodzenia drobnej szlachty pomorskiej”, prof. dr. J. Langego „Pierwotne znaczenie nazwy Sopotu”. W dziale literackim przepiękne „Sonaty pomorskie” R. Bergela i wzniosłe „Psalmy” J. Buffera. Poza oficjalnym działem „Ligi żeglugi polskiej” mieszczą się redakcyjne omówienia pracy oświatowej z D. O. G. Pomorze, bogato ilustrowany „Przegląd teatrów warszawskich i pomorskich” oraz Witolda Bunikiewicza „Wazon i róża”. Piękne to wydawnictwo, wybijające się czasem w piśmiennictwie naszym na naczelnne miejsce, mimo przykrych warunków wydawniczych, zasługuje na jaknajogromniejszą poparcie zarówno ze względu na swą piękność i zajmującą wysoce treść naukowo-literacką, jak i doniesienie cele placówki narodowej nad Bałtykiem.

Koncewicz Łukasz. „Nowy słownik podręczny łacińsko-polski opracowany podług najlepszych źródeł przez b. profesora gimn. gub. lub. Lwów—Warszawa, Książnica Polska T-wa Naucz. Szk. Wyższ. 1921. 8 m. str. 950.

Wobec zupełnego wyczerpania słowników łacińsko-polskich szczęśliwy by był pomysł przedrukowania słownika Łukasza Koncewicza, ogłoszonego po raz pierwszy w Warszawie 1867 roku. Brat Ludwika, także filologa i Jana, znanego technologa, był Łukasz Koncewicz jednym z najlepszych filologów polskich w pierwszej połowie XIX wieku. O jego głębokiej wiedzy i gruntownej znajomości języka łacińskiego — świadczy jak najlepiej ów Słownik łacińsko-polski, którego główną zaletą stanowi odpowiedni dobór pięknych zwrotów polskich. — Koncewicz stoi pod tym względem ocale niebo wyżej od poprzedników, a dla późniejszych naszych słownikarzy był ułóż niedoścignionym wzorem. — Na Słowniku jego kształcały się całe pokolenia, stąd przedruk dobrego, tak nam wszystkim znajomego, podręcznika uważamy za rzecz pożądaną. Jest to przedruk prawie dosłowny, z pewnymi tylko zmianami. — Wydawnictwo nie poinformowało czytelnika, kto wydał „Słownik” i jakich zasad przy tem prze-

strzegali. Szkoda przytem wielka, że przy nowem opracowaniu nie uwzględniono najnowszych badań gramatycznych i etymologicznych.

—v—n.

M. Dynowska. „Historia literatury polskiej”. Tom I. Nakład Gebethnera i Wolffa. Kraków-Warszawa. Tom pierwszy niniejszego podręcznika, ukazującego się obecnie w drugim wydaniu, obejmuje literaturę niepodległej Polski. Autorka stara się w nim złączyć i pogodzić oba systemy nauczania: wykład z lekturą analityczną. Książka składa się z dwóch części. Pierwsza przeznaczona jest dla nauczyciela i ucznia; druga jedynie dla nauczyciela. Pierwsza zawiera życiorysy (w notatkach), wstępy historyczne, poglądy na panujące w danej epoce prądy myślowe i literackie, oraz krótką historię każdego rodzaju literackiego, słowem to wszystko, co nie ulega pracy analitycznej i ce nauczyciel od siebie podać winien. Potem przechodzą cytaty, bardzo umiejętnie wybrane, którym w części drugiej odpowiadają pytania, ćwiczenia ustne, a czasem i piśmienne, wiedzące ucznia do zrozumienia i duchowego przyswojenia sobie treści owych cytat. Nadto dla utrwalenia wyniku analizy w pamięci ucznia, podaje autorka w części pierwszej krótkie streszczenie roboty analitycznej. W streszczeniach tych unika odpowiedzi mechanicznych na zapytania części drugiej, podając syntezę części pierwszej w formie jak najbardziej zwięzłych wniosków; w części zaś drugiej gromadząc materiał myślowy znacznie obszerniejszy i tak go szeregując, by ucznia do samodzielnych odpowiedzi zmusić. Nic wątpliwy, że ceny ten podręcznik będzie wielką pomocą dla nauczycieli historii piśmiennictwa polskiego, rozrzuconych obecnie po szkołach średnich miast i miasteczek wojewódzkich i powiatowych, zwłaszcza na kresach ziem, wchodzących w skład Rzeczypospolitej naszej, ułatwiając im należyte spełnienie zawodowego obowiązku.

Z. S.

Stanisław Rachwał.

„Złota Księga” miasta Lwowa.

Dr. Mojżesz Beiser.

„Cichy wykonawca nieustannych czynów miłosierdzia Beiser” (powiedział o nim Otton Hausner), lekarz-filantrop, urodził się 3. maja 1807 we Lwowie, gdzie ukończył gimnazjum i wydział filozoficzny. We Wiedniu słuchał wykładów medycznych Czermaka, Sifla, Whalmana i Rozy. Otrzymał stopień doktora medycyny, magistra chirurgii i akuszerii oraz okulistyki, wrócił do Lwowa. Sześć lat spędził jako lekarz przyboczny Puzyny, właściciela wsi Gwoźdźca, a następnie

został lekarzem miejskim w Kołomyżach. W r. 1848 widzimy go w Żółtym, skąd po 2 latach przeniósł się do Lwowa, gdzie już stale zamieszkał i do ostatnich chwil życia bezinteresownie poświęcał się dla ubogich, mając serce pełne miłosierdzia dla nich, a zupełnie zapomniałszy o sobie. Dlatego pozyskał on cześć i miłość ogółu. Gdy zanknął oczy na zawsze, tłumy ludzi, stowarzyszenia, dygnitarze, chóry i kapela „Harmonij” i ubodzy, którzy w nędzy ratowali, oddali mu ostatnią posługę. „Kto go nie znał i nie cenił? (pisał wówczas redaktor „Gazety Narodowej” Jan Dobrzański). Oryginalna jego postać tak odbijała od tłumu, szlachetny charakter tak go podnosił. Łączył on w sobie z gorącą miłością Ojczyzny nieugięte republikańskie przekonanie, za które w r. 1848 aresztowano go i wydalono z korpusu lekarzy wojskowych. Pod szorstką formą było serce miłujące kraj i polskość. Był to lekarz samarytanin. Wszak to nie kto inny bez względu na wyznanie leczył wszystkich ubogich za darmo, wśród śneży i zamieci śnieżnej zbudzony w nocy szedł pieszo w zaułki miasta, aby udzielić pomocy lekarskiej choremu, a zamiast honorarium, zostawiał jeszcze datek na leki i rosół. Biedny miał u niego zawsze pierwszeństwo, bo i sam był biedny. Często spotykano go niosącego paczkę żywności, a na zapytanie, dokąd z paczką spieszy, odpowiadał, że do biednego chorego, którego słabość rozpoznał — jest nią... głód... a na te słabości poda mu odpowiednie lekarstwo. Gdy obchodził 70 rocznicę urodzin, społeczeństwo dopiero przypominało sobie starca-lekarza i posypały się wyrazy wdzięczności, jako to obywatelstwo honorowe m. Lwowa, krzesło w Radzie miejskiej i Radzie wyznaniowej izraelskiej itp.”

Na cmentarzu izraelskim wznosi się pomnik, postawiony kosztem gminy m. Lwowa z napisem:

**MOJŻESZOWI
BEISEROWI**

**DOBROCZYŃCY I OPIEKUNOWI UBOGICH
HONOROWEMU OBYWATELOWI
I RADNEMU MIASTA LWOWA**

urodz. 3-go maja roku 1807

zmarłemu 12-go października roku 1880

GMINA KRÓL. STOL. MIASTA LWOWA

dla uczczenia Jego pamięci

pomnik ten postawiła.

W „Złotej Księdze” obywateli honorowych m. Lwowa czytamy:

„Wielmożnemu Panu

MOJŻESZOWI BEISEROWI

Doktorowi Medycyny etc.

Wielmożny Panie!

Od roku 1850, w którym Szanowny Panie rozpoczął praktykę lekarską w mieście naszym, zaznaczony każdy dzień niemal przykładami szczerzej miłości bliźniego i poświęcenia bez granic,

a całe życie Twoje to jeden nieprzerwany szereg dobrodziejstw, które mi bez różnicy wyznania darzyłeś biednych i cierpiących mieszkańców miasta naszego.

Gdzie największe ubóstwo, gdzie choroba w towarzystwie nędzy i niedostatku, tam Ty szlachetny Mezu nikomu wyprzedzić się nie dałeś, dniem czy nocą spieszyłeś pierwszy, niosąc pomoc lekarską i dzieląc się z biednym swoim własnym mieniem.

Pomimo cichej, wytrwałej pracy, pomimo tajemnicy jaką pokrywałeś każdy czyn szlachetny, zna Cie Szanowny Panie całe miasto, ceni Twoją zasługę i wielebni w Tobie męża znakomitych zasług obywatelskich.

Cnotami mężów Tobie podobnych wzrosło miasto nasze, cnotami, których źródłem jest miłość ojczystego kraju i przywiązanie do miasta, którego chluba się stała.

Reprezentacja królewskiego stołecznego miasta Lwowa, oddając hołd Twym zasługom obywatelskim, uchwaliła jednomyślnie na walnym posiedzeniu miasta Lwowa, oddając hołd Twym zasługom obywatelskim, wyższym zaszczytem, jakim rozporządza, ofiarować Ci

Obywatelstwo honorowe miasta Lwowa.

We Lwowie, dnia 9. listopada 1876.

*

Największym i najtrwalszym skarbem życia jest uznanie współobywateli. Okazany mi przez reprezentację stoł. miasta Lwowa zaszczyt wzrusza mnie do żywego i przepełnia zarazem uczuciami wdzięczności, dla których wyrażenia brak mi słów. Hasłem całego żywota mojego było służyć ludzkości i poświęcać ku temu siły, a uznanie tak szczerne mojej skromnej działalności będzie dla mnie tylko bodźcem do wytrwania na obranej drodze aż do ostatniego tchu i ostatniego wysiłku.

We Lwowie, dnia 24. listopada 1876.

Mojżesz Beiser“.

SPORT.

Potrzeba założenia Wojskowego klubu sportowego we Lwowie.

Wiadomo, czym jest sport w armji i jakie ma dla niej znaczenie. Założenie też wojskowego klubu sportowego w takim mieście jak Lwów jest potrzebą konieczną, zwłaszcza, że istnieją już W. K. S. w Warszawie, Lublinie, Wilnie i t. d. — Chodzi tu głównie o to, by wszelkie sporty uprawiane w danym garnizonie przez poszczególne oddziały nie rozpraszały się lecz przeciwnie, by jednoczyli się wszyscy sportowcy wojskowi, gdyż łatwiej przeprowadzić prace instruktorskie — a i celowe współzawodnictwo przy większej liczbie zapasników — jak każda zresztą konkurencja daje możność osiągnięcia lepszych wyników.

F. S.

Guy de Chantepleure.

86

W PRZESTWORZU.

Przełożyła z francuskiego

Marja z Dzieduszyckich Komorowska.

(Ciąg dalszy)

Wilhelm nie robił sobie fałszywych iluzji. — Wiedział, że uradowana i pełna wdzięczności, lecz rozegzaltowana nową dla siebie pozycją, artystki pierwszorzędnego teatru — teatru subwencjonowanego na domiar — co stanowiło osiągnięty cel najwyższych jej marzeń, Koletta, uważając się za godną bogatszych i świetniejszych wielbicieli — straconą będzie dla niego.

Lecz nieodzowność tę przewidywał z całym spokojem.

Koletta nie powinna się hyla czuć zobowiązana być mu wierną z wdzięczności. Wilhelm nie wierzył nigdy w długotrwałość namietnej ich miłości; nawet tego nigdy nie pragnął... Chwila przesylenia nadeszła już u niego... Koletta czy też inna to obojętne...

Kto wie, zastanawiał się, czy nie to podobieństwo właśnie, którego nigdy nie mogłem spostrzec bez niemiłego uczucia i bez buntu... czy ono nie było tem, co mnie do Koletty pociągało... i to, co w niej kochałem!

Tak było dawniej! Teraz dzieje się przeciwnie... Wilhelm chce zapomnieć o skomplikowanym, nielichwym, a jednak tak przykrem podobieństwie... i pragnie unikać przed nim jaknajdalej.

Nazajutrz miała się pani Kerjeau stawić u prezydenta trybunału i przedłożyć mu swoją prośbę o przeprowadzenie jej rozwodu. Pan Grandier przyszedł po swoją klientkę na ulicę Lizbony, gdyż miał jej towarzyszyć do Pałacu Sprawiedliwości.

Po powrocie Amy spostrzegła Janka, że miała zapłakane oczy. Nie śmiała pytać... Lecz Amy rzuciła się jej na szyję i rozszlochała na dobre.

— To nie, szepnęła, jestem tylko bardzo zdenerwowana z powodu tych wszystkich szkaradnych rzeczy, które mówiłam.

— Czy wyglądał na bardzo obrażonego? — zapytała Janka, niemogąca się mimo całej dramatycznej sceny, powstrzymać od lekkiego uśmiechu.

— Nie, powiedział tylko, że oznaczy „spotkanie się nasze w celu pogodzenia się” na przyszły poniedziałek... i że... to co mówiłam, wlewa w niego otuchę, że sprawa pomyślny ostatecznie weźmie obrót. Otuchę! czyż to nie głupie z jego strony!

Janka pomyślała w duchu, że może nie tak głupie, jak się Amy zdaje.

Amy rozplakała się na nowo. Janka pocieszała ją,ieszcząc ją tak, jak się to czyni dla ukoniecznienia paroletniego małżeństwa.

— Gdybym Wilhelmowi powiedziała, że go ta biedna dziewczynka kocha... o wiele więcej, niż przypuszcza, to sama nie wiem, jakieby to na nią wywarło wrażenie... A przedewszystkiem jakieby było rozwiązanie bezsensownej walki, którą by nie wątpię o tem, jeszcze pomimo wszystkiego, sam ze sobą toczył... Ale wiem niezbicie, że gdybym Amy szepnęła jedno słówko, z którego by zrozumiała, że jest kochaną, to znajdowałaby się ona w kwadrans później w ramionach swego męża.

Tego słówka Janka jednakowoż nie zdecydowała się szepnąć...

Kochana? Czy Amy jest istotnie nią?... Pomimo różnych w tym kierunku poszlak nie jednak konkretnego nie dowodzi tego niezbicie... — Wilhelm nie przyznaje się do tego, że kocha...

I Janka kończyła swe rozmyślanie:

— Amy pocieszysz się zresztą... zapomni Wilhelm, tak, jak zapomniła tamtego...

I starała się przekonywać samą siebie, że lepiej jest dla kariery — przyszłości i rozgłosu wynalazków, Kerjeau, aby pozostał wolnym i samotnym...

(Ciąg dalszy nastąpi).

OGŁOSZENIA

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 324/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Penka i syn Michała urodzony 20/6 1881 zamieszkały w Stańkowej Śm. Kalusz...

Sąd okręgowy Oddział IV. Stanisławów, dnia 10 lipca 1921. 11460

T. 241/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jaków Romaniw syn Koscia urodzony 2 kwietnia 1853, zamieszkały w Kropiwniku Sp. Kalusz...

Sąd okręgowy Oddział IV. Stanisławów, dnia 18 czerwca 1921. 11470

T. 144/21. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Marcin Dolżanski syn Mikołaja urodzony 22 kwietnia 1868, zamieszkały w Potemielu Sp. Kalusz...

Sąd okręgowy Oddział IV. Stanisławów, dnia 10 czerwca 1921. 11469

T. 266/21/3. Edykt. Michał Medyk urodz. dnia 14 listopada 1876 syn Jima redem z Opłucka rolnik z Obadowa, w sierpniu 1912 w czasie ogólnej mobilizacji...

Sąd okręgowy Oddział IV. Złoczów, dnia 6 października 1921. 11375

T. 268/21/3. Edykt. Fedko Makowiecki syn Jurka urodz. 4 lutego 1876 w Chładowie pow. Kadziechów i tam zamieszkały roku 1914 powołany do 4 pułku niemieckich...

Sąd okręgowy Oddział IV. Złoczów, dnia 7 października 1921. 11377

T. 9/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Teodor Oleksyn vel Chabal syn Wasyla i Magdaleny, urodzony 11. marca 1887 w Ceniawie, gr. kat. gospodarz tamże...

nia małżeństwa. Wydaje się przeto ogólnie wezwanie, aby udzielono Sądowi lub obecnie ustanowionemu kuratorowi Panu Pozniakowi, adwokatowi w Stryju...

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stryj dnia 28. października 1921. 11286

T. V. 151/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Kusik, urodzony 1884 w Ostrowach powołany w czasie ogólnej mobilizacji do służby wojskowej...

Sąd okręgowy Oddział V. Rzeszów, dnia 9. października 1921. 11444

T. 179/2/3. Piotr Kinasiewicz syn Michała, urodzony w Bosyrach dnia 6. czerwca 1869, jako żołnierz austriackiego 7. pułku ułanów dostał się do niewoli rosyjskiej w październiku 1914, noczem ślad za nim zaginął...

Sąd okręgowy Oddział IV. Czerków, dnia 12. października 1921. 11395

T. 133/21/3. Andrzej Hołubowski syn Grzegorza i Katarzyny, rolnik, urodzony i zamieszkały w Zawadce z ogłoszeniem pierwszej mobilizacji odszedł w sierpniu 1914 do czynnej służby wojskowej...

Sąd okręgowy Oddział IV. Sanok, dnia 29. września 1921. 11401

T. 142/21/4. Andrzej Łazor syn Iwana i Pazi rolnik urodzony w Smolniku przed 20 laty wyjechał z zarobkiem do Ameryki i zamieszkał w mieście Ambura Stany Nowy-York...

Sąd okręgowy Oddział IV. Sanok, dnia 29. września 1921. 11402

T. 506/20/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Tarnawski, syn Heleny Tarnawskiej urodzony dnia 16/5 1891 w Bliznach, rolnik, ostatnio zamieszkały we Lwowie brał udział w wojnie...

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VI. Lwów, dnia 26. sierpnia 1921. 11480

T. 216/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Daniel Berłożecki syn Jurka, urodzony 14. grudnia 1883, zamieszkały w Kamieniu Sp. Kalusz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front...

w Kamieniu. Daniela Berłożeckiego wzywa się, by przed podpisaniem Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 30. maja 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stanisławów dnia 8. czerwca 1921. 11238

T. 709/20/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Matech syn Wasyla urodzony dnia 5/9 1892 w Muzyłowie z wód zarobnik, ostatnio zamieszkały we Lwowie brał udział w wojnie...

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 27. sierpnia 1921. 11476

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. 31694/921. Ogłoszenie. Celem obsadzenia hurtowni tytoniowej II. rzędu w Czarnym Dunajcu rozpisuje się postępowanie konkurencyjne. Oferty na przepisany druk należy wnieść na ręce Dyrektora Okręgu Skarbowego w Nowym Sączu do dnia 30. grudnia 1921.

Dyrekcja Okręgu Skarbowego. Nowy Sącz dnia 9. listopada 1921. 11458 1-3

C. g. I. a. 1042/21. Edykt. Strona powodowa Paweł Hrynyszak wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Magdalena z Dyczków Choniak o uznanie własności do l. czynu C. g. I. a. 1042/21. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 4. listopada 1921 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 83. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Pressera w Stryju kuratorem...

Sąd okręgowy, Oddział I. Stryj dnia 10. października 1921. 11433

C. g. XI. 760/21/2. Edykt. Przeciw Ferdynandowi Zielińskiemu „Galas“, gospodarzowi z Czarnego Dunajca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Nowym Sączu przez Wojciecha Cijkowskiego, gospodarza we Wróblówce pozew 6 10 dolarów amerykańskich. Na podstawie pozwu wyznaczona została I. audyencja na dzień 1. lutego 1922 o godzinie 9 przedpoł. w tutejszym Sądzie biuro Nr. 112 sala rozpraw II. piętro. Celem strzeżenia praw Ferdynanda Zielińskiego „Galas“ ustanawia się Pana Dr. Silbermanna, adwokata w Nowym Sączu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział XI. Nowy Sącz dnia 1. listopada 1921. 11423

C. II. 434/21. Przeciw nieobecnyemu Ilkowi Płatek, Antonie Mezmer, Fedkowi Płatek, Salomei Nycz i Władysławowi Płatek z Beska wniesiony został pozew o własność pgr. 6881 i 6882 gm. Besko. Audiencja do ustnej rozprawy wyznaczona została na dzień 22. listopada 1921 godz. 9 rano biuro I. Kuratorem ustanowiono adw. Dr. Schiffa w Rymanowie, który w tej sprawie zastępywać ich będzie dopóki się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II. Rymanów dnia 12. listopada 1921. 11501

C. I. 338/21/1. Edykt. Przeciw Jurkowi Szelest z Dmytrza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Szczerczu przez Marię z Magarów Oszczudlak z Dmytrza pozew o uznanie prawa własności zpn. Na podstawie pozwu wyznaczona audyencja na dzień 6. grudnia 1921 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 4. Celem strzeżenia praw Jurka Szelesta ustanawia się Pana Dra Edmunda Altstädtera adwokata w Szczerczu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I. Szczercz dnia 27. października 1921. 11502

C. g. I. 276/21. Edykt. Przeciw Dmytrowi Andruszkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Samborze przez Maksyma Krawca pozew o 55 dolarów. Na podstawie pozwu wyznaczona I. audyencja na dzień 29. listopada 1921 o godzinie 9 rano sala Nr. 96 II. n. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra A. Menkesa adw. w Samborze kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I. Sambor dnia 26. października 1921. 11539

C. g. I. 113/21/5. Edykt. Przeciw Hryniowi Hładunowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesio-

nym został do Sądu okręgowego w Brzeżanach przez Hryniaka Chuciaka z Czereza pozew o zapłatę 190 dol. ameryk. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 29. listopada 1921 godz. 9 przedpoł. Celem strzeżenia praw Hryniaka Hładuna ustanawia się Pana Dra Schüssla adw. kraj. w Brzeżanach kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Hryniaka Hładuna w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Brzeżany dnia 5. października 1921.

11505

KONKURSY.

Prez. 34303. Konkurs. Konkurs na posadę kontrolora domu więziennego w Złoczowie, ogłoszony w Nr. 259 „Gazety Lwowskiej”, upływa z dniem 10. grudnia 1921.

Prezes Sądu Apelacyjnego.
Lwów dnia 15. listopada 1921.

11459 1-3

UPADŁOŚCI.

S. 24/179/13. W sprawie upadłości Jana Zygmunta Kazimierza 3 in. Demetra wyznacza się audiencje na dzień 22. listopada br. o godz. 11 przedpołudniem w biurze Nr. 18 niżej wymienionego Sądu. Na audiencję tę zaprasza się wszystkich wierzycieli upadłościowych. Przedmiotem porządku dziennego będzie powzięcie uchwały w sprawie uznania rachunku kancelaryjnego zawiadowcy masy adw. Dra Zbyszewskiego. Strony, zawiadomione o audiencji w sposób należyty, nie mogą zaniechać uchwał lub ustaleń, powziętych na audjencji z tego powodu, iż nie mogli brać udziału w rozprawie; również nie mogą założyć środka prawnego z powodu omieszkania celem usprawiedliwienia niestawiennictwa.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów dnia 26. października 1921.

11483

FIRMY.

Firm. 1451. Stow. VI. 143. Wpis zmian dotyczących już wpisanej firmy stowarzyszeniowej. Do rejestru wpisano: 5. listopada 1921. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie Firmy: Konsumentów Stowarzyszenie zarej. z ogr. poręka. Zmiany: Uchwała Walnego Zgromadzenia z 18/IX. 1921 r. uchwalone rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorami wybrani: 1) Stanisław Sekowski, Lewandówka, ul. Jagiellońska 1. 19. 2) Macieboch Piotr, ul. Gródecka 1. 131. 3) Czerwoński Marjan, ul. Kulparkowska 1. 3. Podpis Firmy: Firmę stowarzyszenia z dodatkiem w likwidacji podpisywać będzie dwóch likwidatorów kolektynie. Wzywa się wierzycieli, by zgłaszali swe pretensje w Stowarzyszeniu.

Sąd okręgowy i handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 3. listopada 1921.

11428

Firm. 1046. Rg. C. V. 110. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru firm wpisano dnia 29. sierpnia 1921. Brzmienie Firmy zakładu głównego: Kupieckie towarzystwo spedycyjne transportowo-komisowe. Spółka z ogr. odpowiedzialnością. Brzmienie firmy zakładu filialnego: Kupieckie towarzystwo spedycyjno-transportowo-komisowe, spółka z ogr. odpow. w Krakowie

filiję we Lwowie. Siedziba Zakładu głównego: Kraków. Siedziba Zakładu filialnego: Lwów. Przedmiot przedsięwzięcia: przesyłanie i przewóz towarów i innych rzeczy na lądzie i morzu do wszystkich krajów, po dejnowanie się wszelkich innych czynności w zakresie spedystwa i przewoźnictwa wchodzących, jakoteż ubezpieczenie towarów podczas transportu, magazynowanie i przyjmowanie na skład towarów, ich ocenienie, konwojowanie etc. na własny rachunek oraz prowadzenie w dziedzinie tego handlu i interesów na obcy rachunek. Zwalazca we formie interesowo-komisowych. Wysokość kapitału zakładowego 1.200.000 Mkp. pełno wpłacony. Przełożenie zakładu głównego: Pinkas Frenkel, spedytor w Krakowie, Natan Mołżesz Spira, spedytor w Krakowie, zawiadowcy zaś: Gabriel Nussbaum, spedytor w Krakowie, Bernard Reisberg, spedytor w Krakowie, zastępcy zawiadowców. Zawiadowca zakładu filialnego: Izrael Verscheisser. Stosunki prawne spółki: Spółka z ogr. odpow. w myśl ust. austr. z 6/3 1906, L. 58 Ezpp. oparta na kontrakcie not. z daty Kraków 12/4 1921 l. rep. 2173. Czas trwania nieograniczony. Uprawnieni do zastępstwa zbiorowo dwaj zawiadowcy. Podpis firmy: Pod wyciśnięciem stampila lub wypisanem brzmieniem firmy podpiszą swoje nazwiska dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i jeden zastępca zawiadowcy. Ogłoszenia umieszczone będą w jednym z periodycznych dzienników krakowskich. Podpis firmy filijii pod wyciśnięciem brzmieniem firmy filijii umieści swój podpis Izrael Verscheisser jako zawiadowca zakładu filialnego.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 18. sierpnia 1921.

11484

Firm. 767. Rg. A. II. 137. Wykreślenie firmy. Wykreślono z rejestru dnia 20. lipca 1921, wskutek zaniechania przedsiębiorstwa i odpisania podatku. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie Firmy: Biuro agencji i komisowe Rachmielew v. Epulla Kitchalesa we Lwowie. Przedmiot przedsięwzięcia: Biuro agencji i komisowe.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 8. lipca 1921.

11473

WYROKI PRASOWE.

Pr. 38/21/2. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy par. 489 i 493 p. k.: 1) że treść artykułu umieszczonego w Nr. 43 wychodzącego w Przemyślu czasopisma periodycznego „Nowy Głos Przemyski” p. n. „W chwili niezwykłej” w ustępie od słów: „Przedewszystkiem zamach na 8-godzinny dzień pracy” do końca artykułu, zawiera znamioną występku z par. 302 u. k.; 2) że konfiskata tego numeru czasopisma „Nowy Głos Przemyski” jest usprawiedliwioną; 3) że rozpowszechnianie rzeczonych artykułów jest wzbronione.

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Przemyśl dnia 7. listopada 1921.

11258

Pr. 424/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść czasopisma „Budiak” Nr. 17 z dnia 6. listopada 1921 w artykule 1) „Z dissonansów myślowych dni” od „Wetyka rzyńcyca” do „i śliz”; 2) „Z suchasnych melodii” między „kochanyj” a „pensjonat”; 3) „Z weselnych tragedii” między „utomlenoho tla” a „Hosti idu”; 4) „O tiumo” do końca artykułu. 4) „Z listopadowych nastrojów” między „profy” a „nawaly”; 5) „W nas an

tonomja bude” między „bude ridnyj” a „pes bez”; 6) „Na Hajniwskyj motyw” od „nyj” do końca artykułu zawiera znamioną zbrodni z par. 65 a) uk. ad 1) 3) 4) 5) występku z par. 302 uk., uznał dokonaną w dniu 6. listopada 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl par. 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Sąd okręgowy karny.
Lwów dnia 9. listopada 1921.

11337

Pr. 130/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść czasopisma „Dziennik Ludowy” Nr. 264 z dnia 11. listopada 1921 w artykule pod tytułami 1) „Aresztowania” po słowie „Aresztowania” do końca artykułu, 2) „Rządy” w ustępach a) między „Rządy” a „Roku zeszłego”, b) między „prawnemu właścicielowi” a „Ale na tym”; c) między „nie dadzą” a słowami „a konsekwencje” w wierszu znamiona ad 1) występku z par. 300 uk., ad 2) występku z par. 300 uk. Art. IV. noweli z 17/12 1862 L. 8 ex 1863 i par. 305 uk., uznał dokonaną w dniu 10. listopada 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl par. 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Sąd okręgowy karny.
Lwów dnia 12. listopada 1921.

11385

Pr. 425/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść czasopisma „Wpered” Nr. 206 z dnia 8. listopada 1921 w artykule: 1) „Zahroza” w ustępach a) między „burchywni dobi” a słowami „Illustrujemo”; b) między „pohljadiv na wst” do „pytania dnia”; c) między „kożdyj czasopys” a słowami „W oboroni”; d) od „ti wsi” do „krajńska suspihst”; e) między „nas zlozyw” a „alo zmahajucyjsia”; f) między „duszu” a „nasz postur pok” zawiera znamioną zbrodni z par. 65 a) uk., uznał dokonaną w dniu 7. listopada 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl par. 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Sąd okręgowy karny.
Lwów dnia 9. listopada 1921.

11338

LICYTACJE.

E. XV. 3245/14/2. Edykt. W sprawie egzekucyjnej przed Sadem powiatowym w Stanisławowie przeciw Izraelowi Fischlowi, Chaimowi Mołżeszowi Wattenbergom, Hudoj Wattenberg ryt. zam. Blumenstein, Chańci Hudoj z Wattenbergów Blumenstein, Estery z Wattenbergów Mantner, niewiadomym z miejsca pobytu ma być doręczona uchwała z dnia 7. listopada 1921 E. XV. 3245/14/2, która zarządzono kontynuowanie postępowania licytacyjnego co do realności wli. 3073 ks. gr. gm. Stanisławów objętej zobowiązanymi własnej. Ponieważ niewiadomo gdzie zobowiązani przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie Pana Dra Jana Wierzbowskiego adwokata w Stanisławowie. Tenże kurator zastępywać będzie zobowiązanych w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów dnia 7. listopada 1921.

11456

—00—

„ELLEN“

chrześcijański Zakład dla wyrobu bielizny, bluzek i t. p. Lwów, ul. Chorążczyzna 1. 11 a
POLECA PŁASZCZE LEKARSKIE I LABORATORYJNE 1300 mkp.
dla PP. drukarzy, fotografów, pracowników spożywczych i t. p. od 1300 mkp.

Motorkarnie, Strugarki, Heblarki, Gryzarki, Wiertarki, Motory, Lokomobile, Pompy Worthingtona, poleca „PILOT”, Lwów, Batorego 3.

Zamienie młwskie, Walce Kasprzy, Gaze, Turbiny, Transmisyje, Lokomobile, Motory, Pompy, poleca „PILOT”, Lwów, Batorego 3.

Motory ropne 6 HP do nabycia „PILOT”, Lwów, Batorego 4. 10973

Ogłoszenie.

Powiatowa Kasa chorych w Limanowej ogłasza niniejszem, że do jej Zarządu wybrani zostali członkowie z grupy ubezpieczonych: p. Wietrzny Konstanty, Gasidło Karol, Szydło Kazimierz, Ader Salo, Wiśniewski Franciszek, Michalik Marjan i tyleż zastępców, zaś z grupy pracodawców wybrani zostali: p. Bieda Antoni, Bursztyn Marcei, Węgrzynek Franciszek i tyleż zastępców.

ZA ZARZĄD KASY:
Marcei Bursztyn.

„Schodnica”

Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego.

Na podstawie uchwały 25. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia będą wypłacały począwszy od dnia 21. listopada 1921, kasy Banku Anglo-austriackiego w Wiedniu, za kupon dywidendowy za rok 1920/21 Nr. 25 (opiewający za rok gospodarczy 1920) akcji „Schodnica” Tow. akc. przemysłu naftowego

po 60 Koron austr.

Wiedeń, dnia 17. listopada 1921.

Rada Nadzorcza.

(Przedruk nie będzie płacony).

Reklama jest dźwignią handlu!

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA.
Z Drukarni Polskiej, pod zast. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.

Redaktor naczelny: Stanisław Rossowski.
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Zachariasiewicz.